

nieszczęśliwy wypadek, że mu się kielich po konsekracji podczas Podniesienia przewrócił. W chwili rozłamania się Najśw. Krwi, zmienił się kolor białego wina, a na korporale oraz obrusie na ołtarzu ukazały się czerwone, krwiste plamy.

Odprawiający kapłan, przestraszony wypadkiem, a nade wszystko cudem, który się dokonał w jego oczach, postanowił rzecz całą utrzymać w sekrecie. Zabrał ze sobą korporal i obrus w intencji zwrócenia rzeczy kościołowi po wypraniu u siebie w domu. Zabrawszy się do tej czynności, z łatwym do zrozumienia wrażeniem, przekonał się wkrótce, że woda najmniejszego skutku nie wywierała na tajemnicze plamy; po różnych próbach i wysiłkach bezowocnych wyprania krwistych plam ze świętej bielizny, zwrócił ją kościołowi w Boxel, opowiadając towarzyszące okoliczności.

Wiadomość o cudzie wielkie na wiernych uczyniła wrażenie obudzając niezwykłą cześć do wzmiankowanych przedmiotów.

Napływ pielgrzymów przebywających uczcić najśw. Krew w Boxel w krótkim czasie stał się tak wielki, że miejsce to zaliczono do najbardziej uczęszczanych. Podobało się również Panu Bogu stwierdzać prawdziwość cudu różnemi nadzwyczajnemi łaskami, szczególnie cudownemi uzdrowieniami otrzymanymi za wstawiennictwem Przenajświętszej Krwi. Opowiada autor, że zarząd kościoła widział się w konieczności spalenia całej masy kul, kijów i bandaży, którymi ściany świątyni były zawieszono, albowiem nie starczyło im miejsca na murze do prze-

chowiania tych żywych świadków z otrzymanymi uzdrowieniami.

Cześć Najświętszej Krwi i napływ wiernych do świątyni w Hoogstraten, gdzie te święte przedmioty teraz się znajdują, trwa bez przerwy, a szczególnie schodzą się pielgrzymi w czasie oktawy Przenajświętszej Trójcy, by uczcić korporal i obrus namaszczone eucharystyczną krwią.

Wiadomości drobne.

Frombork. Towarzystwo misyjne dla kapłanów „Unio cleri pro missionibus“ zaprowadzono także w naszej diecezji. Przewodniczącym jest ks. kanonik Krix.

Bukareszt. Nuncjusz Dolci prowadzi umowy nad konkordatem Rzymu z Rumunją.

Jugosławia. Ojciec św. zamianował pierwszym arcybiskupem w Białogrodzie Ojca Roimka z zakonu Franciszkanów. Katolicy obawiają się ostrych rozporządzeń nowego rządu przeciw różnym instytucjom. Tak podobno minister kultu zamierza zakazać uczniom udziału w kongregacji Marjackiej.

Rzym. Bł. Piotr Kanizy ma lato być świętym ogłoszony. Obecnie badają nad dwoma cudami z jego przyczyny.

W Słowacji orzekło się 75% ludności za zakładaniem nowych szkół katolickich i za utrzymaniem istniejących.

Na Filipinach rozpoczęli oicowie słowa bożego wydawać katolickie czasopisma.

— r. **Kwidzyn.** Ciekawa jest sobie hakatystyczna „Weichsel-Zeitung“. W dodatku szowinistycznym tej gazety „Ostpr. Blaetter“ znajdujemy artykuł „Die deutsche Sprache in den geraubten (chyba przez Starego Fryca) Gebieten“, w którym skarży się pewien Niemiec, że podoficer polski w Polsce zwrócił mu „in hoeflicher Form“ uwagę na to, że zakazanem (!!) jest mówić po niemiecku (!!). Czy przypomina sobie hakatystka kwidzyńska o tem, że swego czasu wzywała Niemców u nas, ażeby w pociągach i na ulicach gwałtem zmuszali podróżnych i przechodniów do zaprzestania używania mowy polskiej? Kto w szklanym domku siedzi, niech nie rzuca kamieniami.

Z dalszych stron.

r. **Dortmund.** 115 ofiar pochłonęło straszne nieszczęście w kopalni. Parlament i Sejm pruski biorą udział w śledztwie. Przyczyny katastrofy dotychczas nie zbadano. Prawdopodobnie będą pomiędzy zabitemi Polacy. Prasa niemiecka zbiera składki dla rodzin dotkniętych nieszczęściem.

Z Polski.

— r. **Poznań.** „Posener Tageblatt“ nie daje nam spokoju, a uwziął się szczególnie na „Gazetę Olsztyńską“. Zaniepokoiło „Posener Tageblatt“ „sprostowanie“ centrali Związku Polaków, które stwierdza, że Związek Polaków ma swoje własne statuty i że na „Deutschumbundzie“ w Polsce się nie wzorował. „Posener Tageblatt“ twierdzi, że my ten „Wink“ może zupełnie z innej strony otrzymaliśmy i wietrzy pewien manewr. Możemy zapewnić „Posener Tageblatt“, że on się myli. My „Wników“ żadnych nie potrzebujemy, gdyż nie jesteśmy ani organem „Zw. Polaków“ ani pismem ulegającym „Winkom“ z tej lub owej strony. Politykę „Gazety Olsztyńskiej“ prowadzi redakcja, która postępuje podług własnego sumienia i przekonania.

Międzynarodowy Targ w Poznaniu

od 3—10 maja 1925 roku.

W jesieni ubiegłego roku przystąpił jak wiadomo, Miejski Urząd Targu Poznańskiego do budowy domu administracyjnego, dwupiętrowego, którego front wynosić będzie 56 m., długości 20 m., oraz przybudówki o powierzchni około 600 mtr. kw.

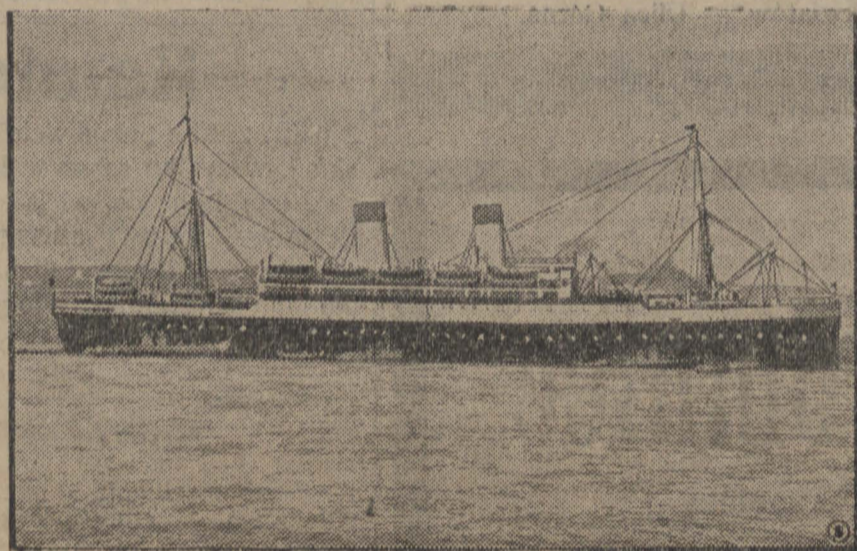
Przybudówka ta mieścić będzie wielką salę, którą podczas Międzynarodowego Targu Poznańskiego użyje się na salę restauracyjną. Po Targu przeznaczona będzie sala na zebrania, koncerty, odczyty itp. Budowa domu administracyjnego zakończona zostanie na wiosnę, biura atoli Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego będą pozostawały jeszcze aż do ukończenia Międzynarodowego Targu 3—10 maja) w prowizorycznym parterowym budynku naprzeciw mostu kolejowego.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego rozesłał do wszystkich konsulatów polskich oraz izb przemysłowo-handlowych i pokrewnych zrzeszeń gospodarczych warunki i deklaracje w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Z warunków tych okazuje się iż Międzynarodowy Targ Poznański jest najtańszym Targiem w Europie. Jeśli się zważy nadto, że miarodajne czynniki w Warszawie w myśl życzeń Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Hutnictwa, Handlu i Finansów zdecydowały się na przyznanie poważnych ulg taryfowych dla wystawców i kupców, zwiedzających targi krajowe — to udział interesowanych sfer przemysłowo-handlowych w Międzynarodowym Targu Poznańskim nie pociągnie zbyt uciążliwych kosztów.

Rozbudowa terenu Międzynarodowego Targu w Poznaniu.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego, po zdecydowaniu, iż najbliższy Targ Poznański będzie miał charakter międzynarodowy, przystąpił jeszcze w jesieni ubiegłego roku do rozbudowy terenu targowego. Miarą ogromu tych prac jest fakt, iż dotychczas wywieziono przy robotach niwelacyjnych około 20 000 mtr. kb. ziemi. Buduje się bowiem potężnych rozmiarów, o konstrukcji żelazno-betonowej halę, której mury sięgają już do pierwszego pietra. Powierzchnia hali wynosi 8 500 mtr. kw. Prowadzą do niej 4 obszerne wejścia. Konstrukcja drewniana dachu, której wykonania podjęła się znana firma budowniczego p. Fr. Buzyńskiego — jest już na ukończeniu. Dach w 2/3 częściach pokryty będzie francuskim łupkiem, 1/3 część dachu i to w środku tworzyć będzie t. zw. świetlice, zabezpieczoną szkłem. Nadto dla użytku nowej hali buduje się specjalny wciąg elektryczny, za pomocą którego będzie można windować cięższe eksponaty na pierwsze piętro hali. Tym sposobem nowa hala, jako budynek specyficznie targowy, zadowoli wszelkie wymagania interesowanych kół przemysłowo-handlowych, które przez swych przedstawicieli wezmą udział w Międzynarodowym Targu w Poznaniu. Ogólna powierzchnia stoisk w zamkniętych halach i Wieży Górnosławskiej wynosić będzie około 44 000 metr.

Redaktor Kazimierz Jaroszyk w Olsztynie.
Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej w Olsztynie.



„Monte Sarmiento“.

Jest to największy okręt motorowy Niemiec, który odbył swoją pierwszą podróż do Ameryki po-

łudniowej. Także pasażerowie 3 klasy znajdują na okręcie wszelką wygodę.

KRONIKA

Olsztyn, 14-go lutego 1925 r.

Kalendarz na niedzielę: Faustyny męcz. Wschód słońca o godz. 7,19, zachód o godz. 5,10.

Kalendarz na poniedziałek: Julianny p. i m. Wschód słońca o godz. 7,17, zachód o godz. 5,12.

— r. **Zwracamy uwagę** Szan. Czytelnikom, a mianowicie młodzieży naszej na starannie zredagowany i wykonany dodatek „Życie Młodzieży“. Młodzieży nasza! Zbudź się! Po 15 lutego przyjmują listowi przedpłatę za „Gazetę Olsztyńską“. Agitujmy za prasą polską, która broni nas i niesie oświaty kaganiec.

— **Dla czego niejedyn nie abonuje „Gazety Olsztyńskiej“?** Piszą nam: Różne i rozmaite powody odstraszały naszą ludność od zamawiania „Gazety Olsztyńskiej“. Pomiedzy innymi słyszałem też niedawno, że „Gazeta Olsztyńska“ jest za droga! A gdy na to: „Ermlaenderka i Volksblatt są jeszcze droższe, otrzymalem odpowiedź: ale Volksblatt daje więcej papieru! A więc dla marnego papieru cierpieć musi gazeta polska. Teraz pojmuję, dla czego przed Gody listkarze całe „berdy“ dzwigali „Georginy“, pisma niemieckiego o gospodarstwie. Bo wtedy mi też rowiedzial sąsiad: „Aby papieru nawala za pu złotego“. A że już pół złotego wydał na „Georgine“, musiał „oszczędzić“ na Gazecie Olsztyńskiej i wcale jej nie zapisał. Taka tedy przyczyna odtrącała nam znowu niejednego abonenta, z czego ma radość hakata i hajmatferajn. Te wiedzą „rychtyk“ ując głupiego polaczka, aby się z niego wyśmiać. Kiedy my przyjdziemy do rozpoznania sprawy naszej? Aż nas hakata zupełnie pod nogi dostanie? Przechorny.

Z Warmii.

— r. **Olsztyn.** (Się dziwicie?) „Die polnische Gewaltherrschaft“ pisze „Allensteiner Zeitung“, donosząc o tem, że językiem urzędowym (Amtssprache) w Polsce jest język polski i że od 1 kwietnia na Pomorzu i w Poznańskim niemiecka mowa w sądach i notariatach w ograniczonej mierze przypuszczona zostanie. — I wy się dziwicie? Jaka mowa jest u nas „Amtssprache“? Czy my kiedyś mieliśmy lub mamy tu prawo używania na sądzie polskiego języka? Nie ośmieszajcie się! W Polsce „Gewaltherrschaft“ a u nas co? „Kulturarbeit“, nieprawda? T oby wam się tak podobało!

— Do towarzystwa „Soldauerów“ (Działowian) zgłosiło się w Olsztynie 33 członków. Nauczyciel Gayk jest przewodniczącym „Soldauerów“. „Gaik“ dla hakatystów i renegatów.

— „Koenigsb. Allgem. Ztg.“ donosi, że w Besarabji rumuński radca szkolny powiedzial kolonistom niemieckim, którym szkoły niemieckie zamknięto: „Idźcie do Niemiec, jeżeli się chcecie po niemiecku uczyć“. Niech Niemcy w Besarabji zakazują nieco tej pracy, którą u nas „kulturalną“ nazywają.

— Wczoraj zdarzyła się kolej elektryczna z wozem. Kobieta siedząca na wozie utraciła przytomność od wstrząśnięcia. Przyszła jednak do siebie.

* **Gutztat.** Czwartkowy targ na bydło i konie był w stosunku do poprzednich targów obficie obslany. Świadczy to wymownie o braku gotówki wśród rolników. Pomimo stosunkowo niskich cen, rynek był jeszcze w południe zapełniony. Za dobre konie robocze osiągnięto do 600 marek. Za lepsze jeszcze więcej. Ceny za bydło były stosunkowo wyższe, prosiała przyniosły 12—20 marek.

Z Mazur.

— r. **Zadzobork.** Wyłamał się z tufejszego więzienia stary włamywacz, niebezpieczny człowiek mularz E. Blum. Dotychczas złoczyńcę pochwyć nie zdołano.

— r. **Wegobork.** Zaczego, pracowitego i sędziwego Superinfendeta Brauna w Wegoborku, który tyle dobrego uczynił dla nieszczęśliwych dzieci kalek z urodzenia mianowało miasto obywatelem honorowym. Pastor, superintendent, ewangelik, a jednak mł. katolicy szacunek dobrodziejowi ludzkości oddać musimy.

— r. **Hozambark.** Dowiadujemy się, że w Hozambarku znaleźli robotnicy na polu gospodarza Luki żelazną kasetkę, w której znajdowało się 500 monet polskich złotych i srebrnych, i to podobno z datą r. 1563. Bliższych szczegółów na razie brak.

Z Powiśla

— r. **Malbork.** Straszna tragedia rodzinna rozegrała się w naszym mieście. Kupiec i dawniejszy radca miejski zastrzelił dziecko swoje, żonę a potem siebie. Zostawił list, w którym donosi, że zrujnowany jest gospodarczo, duchowo i cieleśnie i że od dwóch lat spać może tylko 2 godziny dziennie. Zastrzelił najpierw 15-letnią córeczkę, potem żonę swoją siedzącą na krześle, a potem wpakował sobie kulę w głowę. Czyn popełnił rzekomo w porozumieniu się z żoną.

Dla wyprowadzających się do Polski kopalnia złota!

Zamienię mój dom z składem kolonialnym, handlem węgla, palarnią kawy, wielkim zajazdem i ogrodem położony w małym mieście na Pomorzu na podobną nieruchomość w Niemczech. Gymnazjum, kolej, sąd etc. na miejscu. Obrót ca. 100 000 złp., dobre ceny, niskie koszty utrzymania interesu. Bardzo korzystna okazja. Zamienię także bez kamienicy na skład i pomieszkanie. Pośrednictwo pożądane. Oferty skierować do:

Paul Tietz, Bartenstein Ostpr.

Zamiana gospodarstwa z Polski do Niemiec!

Zamienię moje 75 morg. wielkie gospodarstwo, ziemia pszena i na koniczynę, 4 dobre budynki, dobry i wystarczający żywy i martwy inwentarz, na podobne w Niemczech.

HERMANN WERNER, Wielkie Batówki, poczta Małe Batówki, Powiat Lubawski, Pomorze.

Karczma.

Zamierzam z różnych powodów sprzedać lub zamienić moją karczmę, składającą się z ubikacyj restauracyjnych, mieszkań prywatnych, szop i stajni, oraz z przynależnym 2 1/3-morgowym ogrodem owocowym iwarzywnym. Oferty do:

Otto Seydak, Radzim, pow. grudziądzki.

Gospodarstwo

100 morgowe, wtem las i łąki sprzedam natychmiast. Ziemia i inwentarz dobry. Zgłoszenia pod lit. B. G. do eksped. Gazety.

Baczność optanci!

Kamienica z interesem w mieście powiatowym i garnizonowym, zaraz przy dworcu, stósowna dla każdego przedsiębiorstwa, do zamiany na podobny obiekt w Niemczech lub na sprzedaż. Cena 16 000 marek.

R. Gogolin, Kallnischken, p. Bodschtwingken, Kr. Goldap Ostpr.

Baczność!

Optanci, którzy mają zamiar przeprowadzenia się do Polski i z tego powodu poszukują reflektantów na zamianę swego mienia, składającego się bądź to z gospodarstwa, kamienicy lub przedsiębiorstwa przemysłowego, uprasza się o zgłoszenie z padaniem obiektów, gdyż mam stale wybór w takowych.

Fr. Potracki, Flatów, Grenzmark.

Wszelką odzież

kupuje się najtaniej i najlepiej w składzie starych rzeczy J. Weiss, ulica Jakóba 9.

Następujące

gospodarstwa w Polsce

są natychmiast do zamiany na podobne w Prusach Wschodnich.

- Powiat Starogardzki 300 morgów
- Powiat Kościerzynski 175 morgów
- Powiat Wyrzyski 81 morgów
- Powiat Wąbrzeski 72 morgi
- Powiat Brodnicki 38 morgów

Schwartz — Ottoberg

Osterode Ostpr., Ludendorffstr. 3.

Właściciel ziemski i zaprzysiężony rzeczoznawca gospodarczy przy sądzie ziemjańskim w Olsztynie.

Sztuczne kwiaty

dla dekoracji

kościółów i pomieszkań

poleca

Max Gundermann

Salon kwiatów — Ulica Górna.

Gromnice

poleca

Księgarnia

Gaz. Olsztyńskiej

Amoniak
Tomasówkę
Kali i
Kainit

polecamy po korzystnych cenach.

ROLNIK,

Tow. zakupu i sprzedaży

w Złotowie — Flatów — Grenzmark.

Do zwożenia drzewa poszukuje się na dłuższy czas

woźniców.

Baraki dla koni i ludzi są na miejscu. Zgłoszenia skierować należy do

Betriebsleitung der Europäischen Holzhandels A.-G. Breitenheide, Bahnhof, Kr. Johannsburg.

Szwajcara

z pomocnikami do 70 krów oraz człowieka do świń z szarwarkami poszukuje od 1. kwietnia

Dom. Hohendorf, p. Stuhm.

Kowala

z 2 albo 3 zacieźnikami poszukuje od 1. kwietnia 1925

Dom. Michorowo, p. Pestlin Kr. Stuhm, Westpr.

Każdą ilość

jaj i masła

kupuje po najwyższych cenach dziennych

Drabiński, Wartembork, ul. Klasztorna.

Kamienica

2 piętr. z 2 i 3 pokojowymi mieszkaniami itd. wielki skład, wszystko zaraz wolne do tego 20 morg roli, ca 2 morgi ogrodu, wielkie stajnie, śpichlerz, stodoły, żywy i martwy inwentarz, nadaje się na każde przedsiębiorstwo, w Lidzbarku na Pomorzu sprzedam lub zamienię na podobne w Niemczech. Zgl. do

Erml. Lederhaus Guttstadt Ostpr., Kirchenstr. 41.

Sprzedż drzewa.

We wtorek dnia 17 lutego od godziny 9-tej przed południem sprzedawane będzie z lasu Dywickiego drzewo opałowe, chróst i palki sosnowe i świerkowe. Leśniczy w Olsztynie

Zeitungs-Bestellungs-Formular!

Ich bestelle hiermit fuer den Monat Februar die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein und zahle 1.60 Goldmark sowie 40 Pfg. Bestelgeld.

Imię i nazwisko:
(Vor- und Zumame)

Miejscowość:
(Wohnort)

Obige 2.00 Mark erhalten zu haben, bescheln.

Postamt.

Baczność Rodacy!

Kartki wyborcze, plakaty i inne druki potrzebne do zbliżających się wyborów kościelnych wykona szybko, po cenach przystępnych

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Przy zamawianiu kartek wyborczych należy podać dokładnie: nazwisko, imię, zawód i miejsce zamieszkania kandydatów.